



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartałnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odrocznieniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

CENA
6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednospaltowy lub jego miejsce: Nadstawki k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, za 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najdłuższe ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omyślonej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Rekopisów nadesł. redakcja się zwraca.

PRENUMERATE: OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Składajcie ofiary na Polską Macierz Szkolną

Czegośmy chcieli?

Brygadjer Józef Haller, komendant II Brygady Legionów Polskich, z okazji przypadającej na dzień 30 ub. m. drugiej rocznicy wymarszu w pole, ogłosił w wydawnictwie okolicznościowym p. t. „Dwa lata wojny“, co następuje:

Czegośmy chcieli?

Czy przewrotu, czy ruchawek i powstań, lub rewolucji?

Gdyśmy w organizacjach militarnych normalnie kradli każdą chwilę czasu, by wyszkolić, wykształcić i wywyczerzyć kadry wojskowe, z politowaniem spoglądano na nas, z niedowierzaniem, często z pogardą, a nawet spotykaliśmy się z wrzaskami zaciętością.

Deprawdę droga, którąśmy szli, nie była pokryta różami, lecz zdrowy upór młodzieży przetrwał.

wiedzieliśmy, że dobrze chcemy, choć nas nie rozumieją!

A chcielibyśmy państwa polskiego, bo niegodnym naród życia, który do wolności nie dąży. A zatem chcielibyśmy, by powstające Państwo nasze miało swą siłę zbrojną, swoje wojsko, swą armję!

Kilka lat pracy w przedwojennych czasach zrobili swoje, lecz zbyt krótki był ten okres, tak, że z chwilą wybuchu wojny mogły wyruszyć tylko kadry tworzących się wojsk polskich, które nie zdołały porwać za sobą narodu.—

Pomimo to, trwalimy wierni swej idei, świadomi celu, jak i odpowiedzialności, jaką za czyn nasz ponosimy.

II Brygada ni biała, ni czerwona. Nie klasy, nie partje przewodziły jej, miały, ni przewodzą.

Biało-czerwony sztandar: to jedyny godło nasze.

Chcieliśmy tego tylko, by być polskim żołnierzem i dożyć tej chwili, gdyby cała Polska za takich nas uznała!

A czyśmy walcili Polski, czyśmy dopięli celu?

Niech świadczą o nas czyny nasze: te setki potyczek, bitew, marszów w znojach i trudach.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 29 października:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. marsz. poln. ks. Leopolda Bawarskiego.

Niemal całą linję Stochodu Rosjanie trzymali pod energicznym ogniem, który osiągnął największą gwałtowność na zachód od Łucka.

Atak rosyjski, wykonany z teren leśnistej na wschód od Szelwo-

wa, załamał się w naszym ogniu zaporowym.

Front generała jazdy Arcyksięcia Karola.

Na froncie wschodnim Siedmiogrodu nie wydarzyło się nic szczególnego.

Na południe od wawozu Toemoeser dotarto w ataku do Azugi.

Pomimo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego uczyniono postępy w kierunku Campolunga, oraz dalej na zachód.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Ataki Anglików, rozwijające się po silnym ogniu pomiędzy Guade-court i Lesbo eufs, zostały wczoraj po części powstrzymane przez akcję artylerji naszej, tam zaś, gdzie je przeprowadzone, zostały odparte ze znacznymi stratami, przyczem pociski zburzyły dwa samochody opancerzone.

Później na wschód od Lesboeufs do naszych rowów czołowych wtargnęły dwie kompanie nieprzyjacielskie; walka trwa tam dalej.

Front niemieckiego następcy tronu.

Na wschodnim brzegu Mozy jedynie walka artyleryjska dosięgła chwilami znacznego napięcia.

Front bałkański:

Front generała marszałka polnego v. Mackensena.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Front macedoński.

Na południowy-zachód od Kenali i w łuku Cerny odparto krwawe ataki nieprzyjacielskie.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIENIE. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 29 października:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. kawalerji Arcyksięcia Karola.

Na zachód od Orsovy w nagłym ataku zdobyliśmy wzgórze, panujące nad tą miejscowością, na południe od Voeroes—Torony (wawóz Czerwonej Wieży).

Na północ Campolungu i na południe od Predealu siły zbrojne austriacko-węgierskie i niemieckie zyskały teren w zaciętych walkach.

Na froncie wschodnim Siedmiogrodu nie wydarzyło się nic ważnego.

Front wojsk gen. - feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Na zachód od Łucka i nad Stochodem trwa gwałtowny ogień artylerji nieprzyjacielskiej.

Atak piechoty rosyjskiej pod Szelwem udaremnilo w zawiązku.

Włoski plac boju.

Na froncie Pobrzeża przybiera na

sile i rozmiarach nieprzyjacielski ogień artylerji i przyrządów do rzućcia min.

Na wschód od Gorycji i w Karsoie piechota nieprzyjacielska nawiązała kontakt z stanowiskami naszymi.

W Tyrolu osłabił ogień włoski.

Front bałkański.

W Albanji nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat turecki.

Urzędowo donoszą dnia 27-go października.

Na froncie Tygrysu samoloty nasze rzuciły skutecznie bomby na hangar samolotowy i obóz nieprzyjacielski.

Front kaukaski.

Utarczył, w których zabraliśmy pewną liczbę jeńców.

Na innych frontach wojsk nie zaszło nic nowego.

Komunikat bułgarski.

SOFIA. Sztab generalny donosi 28 października:

Front macedoński.

Po obu stronach Wardaru trwa słaby ogień działowy.

Na wybrzeżu morza Egejskiego spokój.

Front rumuński.

Na wybrzeżu morza Czarnego—spokój.

W Dobrudży—ustawiczny pościg za nieprzyjacielem.

Nasze oddziały czołowe dotarły do linii Ostrowo.

W ciągu dwóch dni ostatnich zabraliśmy przeszło 800 jeńców i zdobyliśmy 77 dział, 5 skrzyń amunicji, oraz wiele wozów.

Zajęliśmy wyspę na wschód od Sylistrii.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, d. 28-go października:

Front zachodni.

Odparto pomniejsze oddziały niemieckie, które zaatakowały stanowiska nasze na południa od Rygi.

W lasach Karpackich przy pomocy ognia udaremnilimy próby ataków nieprzyjacielskich na południe od Rafałowej, oraz na wschód i na zachód od Worochty.

Front kaukaski.

W okolicy Sakizu wojska nasze zabrały Turkom część transportu żywności.

Front rumuński.

Na północnej granicy Wołoszczyzny Rumuni powstrzymali ofensywę przeciwnika i ufortyfikowali swe stanowiska; po obu brzegach rzeki Jiu toczą się zacięte walki.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 27 października:

Wieczorem:

Na froncie Somme toczyła się gwałtowna akcja obu artylerji w oddziałach Sallisel, Bouchavenes i Biaches.

Na północ od Verdun przeciwnik ustawicznie bombarduje gwałtownie nasze linje czołowe, szczególnie w wąwozach Haudromont, fort Douaumont i baterję w Damloup.

Poza tem niema nic szczególnego do zakomunikowania.

Niepogoda przeszkadza naogół akcji bojowej.

Komunikat belgijski.

Urzędowo donoszą 27-go października:

W okolicy na północ od Dixmuden, oraz w okolicach tego miasta artylerja była czynną po obu stronach.

Komunikat włoski.

Urzędowo donoszą dnia 27-go października.

W dolinie Lagariny celny ogień baterji naszych zburzył siedzibę komendy nieprzyjacielskiej, oraz magazyny rojowskie w Izerze, na zachód od Rovereto, wzniciwszy przystem pożar.

Komunikat rumuński.

BUKARESZT. (B. W.) Urzędowo donoszą 27 października:

Front północny i północno zachodni.

W dolinie Vacutus nieprzyjaciel atakował gwałtownie, został jednak odrzucony.

W okolicy Dragoslawe odbiliśmy w dolinie Pravac, pokrytej trupami nieprzyjacieli, gwałtowny atak nieprzyjacielski.

Nad Iullem cofnęliśmy się w kierunku południowego wyjścia przelężcy.

Front południowy.

Nad Dunajem, oraz w Dobrudży nic nowego.

Król bawarski u arcyksięcia Fryderyka.

WIENIĘ, 29 | 10. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Jego królewski wysokość, Ludwik III Bawarski, bawił przed kilkoma dniami na krótko u Jego Cesarsko Królewskiej wysokośći Głównowodzącego armją feldmarszałka arcyksięcia Fryderyka.

Ofensywa na Lwów.

PETERSBURG 29 | 10. Przez Stockholm „Birz. Wied.“ omawiają szczegółowo ostatnią ofensywę rosyjską w stronę Lwowa i dochodzą do przekonania, że ofensywa ta podjęta została z siłami nieznacznymi. Wobec tego nikt w Rosji nie przypisuje jej znaczenia decydującego. Sprawozdawca wojenny „Birz. Wied.“ wypowiedział zdanie, że może lepiej byłoby nie rozpraszać sił wojskowych, lecz skoncentrować je w jednym kierunku, ale za to z jaknajwiększą energją.

Dotychczas ostatnia akcja w kierunku Lwowa przedstawia się jako przedsięwzięcie nie dość szczęśliwie obmyślane.

Rozkaz dzienny króla rumuńskiego.

BERLIN, 29 | 10. Z Genewy donoszą do „Vossische Ztg.“: Król Ferdynand ogłosił następujący rozkaz dzienny do armji rumuńskiej: „Żadna jednostka bojowa nie powinna się cofać. Każdy oddział musi utrzymywać

się na stanowiskach za wszelką cenę. Każde stanowisko stracone musi być niezwłocznie odebrane. Góry, staniające od tysięcy lat tarczą obronną naszej rasy, muszą utworzyć mur nie do przekroczenia. Cześć i dobro ojczyzny wymagają tego. Przynajmniej Bożej zwycięstwo należy być do nas“.

Królowa Marja Rumuńska.

BERLIN, 30 | 10. Z Budapesztu donoszą do gazet niemieckich: Według zeznań uchodzących węgierskich, którzy obecnie powrócili z Rumunii, królowa Marja Rumuńska, w przewidywaniu katastrofy, grożącej krajowi, zwróciła się do cesarzowej rosyjskiej z prośbą o pomoc dla Rumunii. Cesarzowa rosyjska miała odpowiedzieć, że ona sama nie posiada żadnych wpływów na sprawy polityczne, tem mniej na sprawy dotyczące prowadzenia wojny. Życzenie jej tylko jest, aby ta straszna i krwawa wojna jaknajprędzej się zakończyła.

Bitwa nad Sommą.

PARYŻ, 30 | 10. Największa, jaką kiedyś świat oglądał bitwa, wobec której bledną i pogrom Varrusa i krwawy Malplaquet i najprzewleklesze bitwy Fryderyka II-go i Lipsk i Eylau i Mukden, rozgrywa się oto od 1-go już lipca powyżej i poniżej rzeki Sommy na terytorjum prowincji francuskiej Pikardji.

Bitwa nad Sommą oto już od dni stu kilkunastu nie ustaje — ani na jedną godzinę. Tylko słabnie i wymaga się kolejno. Ostatni z wielkich szturmów generalnych do pozycji niemieckich przypuszczony był 26-go września po czterodniowym „przygotowaniu“ artyleryjskiem, urągającym wszelkiemu opisowi. Podczas kontrataków dochodzi często do walk na kolby, do brania się za bary.

Rzecz wolno, że dlatego, aby przetrwać front niemiecki zachodni, wyczerpały wszystkie siły swoje militarne lądowe: Francja i Anglja (Oddziałów francusko-angielskich w obozie Serail'a pod Salonikami nie bierze się w rachubę). Półtora miliona wojska usiłuje storsować odcinek frontu na przestrzeni między, mniej więcej, Beaumont i Chaulnes, czyli na przestrzeni zaledwie trzydziestu kilku kilometrów!

Bitwa trwa dalej.

Nominacje.

GENEWA, 29 | 10. Doniesienie Biura Wolffa: Jak donosi „Matin“, generał Berthelot otrzymał władzę komendanta naczelnego w rumuńskim dowództwie wojskowym. Według „Echo de Paris“, dodano mu do pomocy generała rosyjskiego, Bielajewa.

Report angielski o ataku lotniczym.

BERLIN, 29 | 10. Biuro Reutersa podaje następujący raport o napadzie lotniczym na Margate: O godz. 10 ej zrana d. 28 b. m. samolot nieprzyjacielski nawiedził Margate i rzucił 3 bomby. Pewien hotel w dzielnicy Cliftonville uległ lekkiemu uszkodzeniu i męczyczna oraz kobieta odnieśli rany lekkie. Samoloty angielskie ścigały nieprzyjaciela w kierunku południowo-wschodnim.

Memorjał Czichaczewa o Polsce.

PETERSBURG, 30 | 10. „Kurjer Nowy“ podaje za pismami rosyjskimi streszczenie memorjału w sprawie polskiej lidera nacjonalistów rosyjskich, byłego referenta wyodrębnienia Chełmszczyzny, i postać Czichaczewa.

Oświadcza on na wstępie, że rosyjska władza państwowa winna się liczyć ze swemi zobowiązaniami formalnymi wobec Polaków podczas wojny. Uczciwość polityczna wymaga spełnienia obietnicy wodza naczelnego.

Hr. Andrassy o Polsce.

Współpracownik lwowskiej „Gazety Wieczornej“ miał sposobność rozmawiać o sprawie polskiej z hr. Juljussem Andrassym, wybitnym, jak wiadomo, członkiem sejmu węgierskiego, a byłym prezesem ministrów.

Byłem — przypomniał hr. Andrassy — pierwszym spośród polityków węgierskich, którzy oświadczyli się w sprawie polskiej.

Główną myślą moich wywodów było stwierdzenie, że stanowisko mocarstwowe Rosji umocniłoby się, gdyby ona mogła wypisać na swoich sztandarach zjednoczenie narodu polskiego. Datem już wyraz zapatrywaniu, że należałoby uważać za rzecz zupełnie niemożliwą i wykluczoną rozwiązywanie sprawy polskiej przez oddział Polski rosyjskiej, wywołaloby to bowiem niewątpliwie w całej masie narodu polskiego reakcję, dla mocarstw centralnych w najwyższym stopniu nie korzystną.

Wypowiedziałem się wówczas także co do idei państwa buforowego, stwierdzając, że uważam ją za nieodpowiadającą celowi. Państwo takie miałyby zbyt potężnych sąsiadów, aby jego warunki do samodzielnego życia można było nazwać pomyslnymi. Linje przeciwieństw Rosji i mocarstw centralnych krzyżowałyby się nieustannie na jego terenie.

Dawałem wyraz poczuciu konieczności zdobycia podstaw dla silniejszego i trwalszego stosunku między Niemcami i Austro-Węgrami, co niewątpliwie byłoby decydującem ułatwieniem dla rozwiązania problemu polskiego. Takie tylko zbliżenie umozliwiłoby właściwe rozwiązanie sprawy polskiej, polegające mojem zdaniem, na przyłączeniu wyswobodzonej Polski wraz z przynależną już prowincją polską do tego z mocarstw centralnych, które umozliwiłoby jej jak najdalej idące rozwinięcie życia polskiego, rozwinięcie ogromnych przyrodzonych sił i zdolności Waszego narodu i wyzyskanie wspaniałych warunków dla rozwoju, kultury i cywilizacji, jakie posiada Wasz kraj.

Sytuacja ostateczna ułożyła się w ten sposób, że to, co w obecnym stanie sprawy polskiej, nie zupełnie harmonizuje z moimi poglądami, dyktowanymi jak już zaznaczyłem, zrozumieniem słuszności żądań Waszego narodu i konieczności sprawiedliwego ich zadowolnienia.

Z Warszawy.**Rocznica rzezi Pragi.**

Dnia 4 listopada w 122 rocznicę rzezi Pragi odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Florjana na Pradze. W nabożeństwie przyjmą udział przedstawiciele organizacji i Stowarzyszeń. Nabożeństwo organizuje Koło Wolskie Ligi Kobiet Polskich.

Rosjanie w Warszawie.

„W. Tag.“ donosi: „Wczoraj sprowadzono do Warszawy, do tutejszych szpitali dla rannych rosyjskich, kilka transportów rannych rosyjskich, oficerów i żołnierzy, wziętych do niewoli podczas walk ostatnich. Gdy przewożono rannych po ulicach warszawskich od kolei do szpitali, w specjalnych, sanitarnych wagonach tram-

wajowych, publiczność z zainteresowaniem przyglądała się ich wyglądowi zmęczonemu i podartej odzieży. Większość jeńców nosiła czapki cywilne i kurtki cywilne.

Poświęcenie pomnika Bolesława Prusa.

Na cmentarzu Powązkowskim wobec licznie zgromadzonej publiczności z członkami Kasy Literackiej i Tow. Dziennikarzy i Literatów Polskich na czele, ks. Jan Wróblewski dokonał poświęcenia pomnika na grobie Bolesława Prusa, zmarłego w dn. 19 maja 1912 r.

Na pomniku tym wyryto następujący napis:

Aleksander Głowacki

Bolesław Prus

1847—1912

„Serce serc“.

Ku napisowi „Serce serc“ wspina się dziecko, obejmujące pomnik rękoma. Projekt i rzeźbę na pomniku wykutym z łomów kamienia żydowieckiego, a będącym prawdziwą ozdobą cmentarza Powązkowskiego, wykonał siostrzeniec Prusa, artysta-rzeźbiarz, Stanisław Jackowski.

Petycja 32,000.

Tygodnik żydowski „Leb. Fr.“ komunikuje ciekawą wiadomość, a mianowicie: „Przed kilku miesiącami przeszło 32,000 żydów w Warszawie podpisało petycję, w której zamieszczono jasne, krótkie żądanie: szkoły żydowskie z żydowskim językiem wykładowym.“

Za znalezieniem dokumentów.

Naczelnik M. M. wyraził pochwałę urzędnikom ruchu kołowego, biura naczelnego M. M., p. Henrykowi Gosyńskiemu i Januszowi Rożańskiemu, za gorliwe wypełnianie obowiązków służbowych, skutkiem czego było odnalezienie ważnych dokumentów, zagubionych w drodze przez oficera legionów polskich.

Fałszywe pieniądze.

„W. Tag“ donosi, że w Warszawie ukazały się fałszywe 3 rubliówki, nieco jaśniejsze od prawdziwych. Spotyka się też fałszywe ruble papierowe, które są nieco mniejsze od prawdziwych.

Dalej ukazały się fałszywe 10-fenigówki. O ile te monety dostają się do miejsc urzędowych, ulegają tam zaraz zniszczeniu.

Wiadomości Robotnicze.

Ufajże się Nr 1 „Wiadomości Robotniczych“, organ polskich związków zawodowych.

Jako redaktor podpisany jest radny Edward Bernatowicz, a wydawca p. Br. Chmielewski.

W słowie wstępnym od redakcji czytamy:

— W jedności siła... W jedności pragniemy czerpać otuchę do przetrwania ciężkich dni i upragnionego doczekać się jutra... Taż sama jedność przyświeca nam przy nowej pracy tworzenia pisma robotniczego, którego celem—obrona ludu pracującego i jego dóbr moralnych i materialnych.

Niechże „Wiadomości Robotnicze“ będą rzeczywistym przyjacielem robotnika, szkoła, w której przygotowały się godnie do życia w Niepodległej Ojczyźnie.“

Z Olkusza.

Odezwa w sprawie pomnika pod Krzywopłotami.

Liga kobiet w Olkuszu ogłosiła poniższą odezwę:

Straszną wojna światowa usiała mogiłami rodaków wiele zakątków ziemi naszej. Na cichym wiejskim

cmentarzu w Rydlinie, spoczywa we wspólnym grobie 48 bohaterów, z pod Krzywopłotów. Rok upłynął, jak Liga Kobiet P. W. w Olkuszu zainicjowała zbieranie składek na pomnik. Zamierzenia te zostały silnie poparte przez ofiarę jednostki i wkrótce staną na nadgrobem wysoki krzyż kamienny z tarczą i orłem białym na froncie i słowami:

„Ale Ty Panie, który z wyso-
kości

„Patrzysz, jak giną Ojczyzny o-
brońco,

„Prosimy Ciebie, przez tę garstkę
kości

„Zapał przynajmniej na śmierć na-
szą słońce.

„Niechaj świt wyjdzie z jasnej nie-
bios bramy

„Niechaj nas, Panie, widzą, gdy
konamy!“

Po łokcach krzyża umieszczone będą tablice z nazwiskami poległych. Od ofiarności szerszego ogółu zależy będzie, czy stanie pomnik na czas—w dwuletnią rocznicę 17 listopada, aby świadczył o niewygasłych uczuciach czci i hołdu dla bojowników wolności.

Z Płocka.

Księża a życie publiczne.

„Kronika Djecejalna“ płocka ogłasza: „Konsystorz Jeneralny z rozporządzenia J. E. Pasterza djecezji, jeszcze raz przypomina, że Duchowieństwo nie powinno się mieszać do spraw czysto świeckich, czy to wprost czy ubocznie z obowiązkami duszpasterza niezwiązanych i często wywołujących odjum ludu względem kapłana, jak np. różne Rady gospodarcze.

W radach szkolnych księża mogą brać udział, byle nie w charakterze kasjerów.

— M —

KRONIKA

Dzisiejsze zebranie R. O. gminnych.

W siedzibie R. O. powiatowej ul. Piękna 4, dziś, 31 b m. o godz. 10 rano odbędzie się zebranie przedstawicieli i delegatów Rad gminnych.

Dzisiejsze zebranie wydziału zapomóg i pożyczek przy R. O. m. Cz.

Dziś, we wtorek 31 b.m. o godz. 3 i po poł. odbędzie się zebranie wydziału zapomóg i pożyczek przy R. O. m. Cz.

Dzisiejszy odczyt Cezarego Jellenty.

Dziś zatem we wtorek 31 b. m. o g. 6 wiecz. w sali Straży ogniowej odbędzie się odłożony w zeszłym tygodniu odczyt na temat „Wyzwolenie“ St. Wyspiańskiego.

Jutro zaś we środę 1 listopada o tej samej godzinie i w tej samej sali na temat „Noc listopadowa“ tegoż poety.

Bilety nabywać można w cukierni Jackowskiej, oraz w „Stow. Prac. Handl. (Piękna 6).

Niezwrócone bilety z odłożonych odczytów pozostają w swej mocy.

Brukiew i kartofle na karty.

Kwity na brukiew sprzedawane będą po Mk. 1.10 fen. za 21 funt w Biurach Rozdawnictwa kart chlebowych od godz. 8 rano do 1 po poł., równocześnie ze sprzedażą tam kwitów na kartofle, podług wyznaczonego porządku:

dziś, we wtorek 31 bm. na początkowe litery S E F.

Na mocy tych oplaconych kwitów kartofle i brukiew należy odbierać codziennie w składach przy fabryce Peltzetów od g. 8 rano do 4 po poł., przyczem dołączyć należy karty kartoflane, tak przy odbieraniu kartofli jak i brukwi.

Karty zwynościowe na zakup różnych artykułów w sklepach Deputacji zwynościowej wydawane będą w Okręgowych Biurach Rozdawnictwa kart chlebowych w alfabetycznym porządku początkowych liter wyznaczonych na zakup kartofli i brukwi.

Kwesta żałobna.

Jutro więc i we czwartek, jako dzień zmarłych na ulicach naszego miasta sprzedawany będzie znaczek żałobny, przed omentarzami zaś chogiewki żałobne, dochód z których przeznaczony jest na ubogich chorych w naszym mieście.

Niech każdy w nadchodzącym dniu zadusznym uczci pamięć najbliższych, zamiast światła, które zmarłym pożytku nie przyniesie, chorągiewką żałobną, a przyczyni się do żyjącej dobrej sprawy.

W ten sam sposób powinniśmy uczcić groby tych, co śmierć męczeńską lub bohaterską za naród ponieśli.

Chorągiewka żałobna będzie symbolem czci i światła.

Z niedzieli.

Pogoda dnia wczorajszego była prawdziwie jesienna, przeplatana drobnym deszczkiem tak zw. „kapuśniaczkim“, który przeszkadzał statym spacerowiczom zapełnić chodnik tak zwany „Jackowski“—„Odeon“.

Gwarno i wesoło było więc w okiennicach i kinematografach, gdzie miejscowi artyści zabawiali widzów. Tak minęła niedziela — ostatnia przed świętym umaryłach.

Przeniesienie biura.

Z dniem dzisiejszym biuro kart chlebowych Okręgu II A zostało przeniesione z ul. Wały 22 na ul. Spadek nr. 3.

W sprawie zwalniania jeńców.

Jak się dowiadujemy ze źródła kompetentnego nie będzie się obecnie uwzględniały prośby o uwolnienie jeńców wojennych do okupowanych przez wojska niemieckie części kraju.

Czytelnia i biblioteka Macierzy.

W domu Nr. 61 przy ul. Ogrodowej, otwarta jest czytelnia i biblioteka im. Henryka Sienkiewicza—dla sfer rzemieślniczo-robotniczych.

Czytelnia czynna jest codziennie, biblioteka zaś, we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 6 do 8 wieczorem.

Z życia częstochowian studentów wyższych uczelni warszawskich.

Studentów częstochowian jest w Warszawie 105 w tem żydów 34. Na Uniwersytecie 67 studentów—żydów 30. Na medycynie 43 słuchaczy, na prawie 20, filozofia liczy 4. Na politechnice 29 stud. w tem żydów 4. Na mechanicz 10 słuch. Wydział budowlany liczy 9, chemiozj 7, inżynierji rolnej 2 i architektury 1. Cyfry te oczywiście mogą ulec pewnym nadzwyczajnym zmianom. Obecnie jednak tak się one przedstawiają.

Młodzież akademicka częstochowska grupuje się przeważnie w okolicach politechniki i prosekterjum, w punktach najbardziej dogodnych, jak na Koszykowej, Wilczej, Marszałkowskiej, św. Barbary itp. Gdziekolwiek spojrzysz to tu, to tam wszędzie Częstochowa. Jedziesz tramwajem lub

siedzisz w teatrze spotykasz często chowiaków. Najczęściej zaś w kuchni studenckiej na Koszykowej dokąd całe rzesze studenckie z uniwersytetu i politechniki podążają. Na razie niema jeszcze między częstochowiakami bliższego współzycia a to z powodu tego, że „Kolo Częstochowian stud. wyższych uczelni warszawskich” jakie zostało utworzone w Częstochowie nie zostało jeszcze zalegalizowane. Starania o zalegalizowanie poczyniono. Częstochowa może się również poszczycić 4 studentkami 3 z nich na medycynie, jedna na chemji. Słowem Częstochowa godnie reprezentowaną.

Włodzimierz Tater.

Samobójstwo.

W ubiegłą środę o godz. 1 i pół po poł. naprzeciwko wielkich pieców w Rakowie rzuciła się pod pociąż towarowy dążący w stronę Poraję, kobieta lat około 50 niewiadomego nazwiska.

Meldowanie kartofli.

Przypominamy, że mieszkańcy m. Częstochowy, posiadający zapas ziemniaków większy niż 20 centnarów, mają to do dnia 1-go listopada b. r. zameldować w Magistracie, podając ich ilość i miejsce przechowania. Ten sam obowiązek mają ci, którzy

25-40 procent oszczędności w cukrze przy marynatkach i salacie

1 litra octu LIMONIN zawiera tyle kwasu co 25 cytryn.

Zostaje strawiony nawet przez najłabszy żołądek.

Wyjątkowo wydajny w użyciu

Wytworzył delikatny smak.

Od szeregu lat używany i uznany za najlepszy!

OCET LIMONIN

Chem. Fabr. KNAB & JENICKE, GRÜNROBA.

Sprzedaż na Częstochowę!

Sklep Komitetu, ul. Panny Maryi 18. | St. Szezwawński ul. Panny Maryi № 25
Sklep Komitetu, ul. Senatorska. | Drożdżnik, ul. Panny Maryi № 11.
Welgrün, Stary Rynek.

mają więcej niż 20 centnarów ziemniaków na przechowaniu w obrębie miasta Częstochowy, chociaż nie są ich właścicielami.

Wykroczenia przeciw temu rozporządzeniu będą karane grzywną aż do 5000 marek i aresztem aż do trzech miesięcy lub jedną z tych kar. Oprócz tego na zasadzie artykułu 36 rosyjskiego kodeksu karnego może

być zawyrokwane zabranie ziemniaków bez zapłaty, będących przedmiotem wykroczenia. Jeśli ziemniaków zabrać nie można, wchodzi w danym razie w rachubę zapłacenie ich wartości.

Student Uniwersytetu Warszawskiego przyspasabia, udziela korepetycji do wszystkich klas gimnazjum. Wiadomość Wieluńska 30 mieszkanie pp. Nagłowski. 845-

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od soboty 28-go do wtorku 31-go Października 1916 roku.
Dziś jeden z najpiękniejszych obrazów obecnego sezonu!

Bezkonkurencyjny program! Jedny egzemplarz w Polsce!
Słynna, nierównana artystka **Franceska Bertini** ukaże się w najlepszej swej kreacji

Berto i miłość

Dramat z życia wielkich księżąt w 3 częściach.

PRZEKŁĘTY KRZÓD (wyborna kom.) — **PRZYGOBY ZE SHARPETĄ** (wyborna kom.)
OBYCZAJE BUDDYSTÓW W INDJACH (zdjęcie z natury)

NA SCENIE:

Sensacyjna Nowość Pierwszy raz w Częstochowie! Sensacyjna Nowość!

PLAGA WARSZAWY

Rewetka w 1-ym akcie Are, ciesząca się wielkiem powodzeniem w teatrze Bi-ba-bo w Warszawie.

Teatr „ODEON” ul. P. Maryi 27.

Uwaga: Teatr ogrzany.
Program od poniedziałku 30-go Października do piątku 3-go Listopada 1916 roku.

Pani Ewa **Erną Moreną**

w roli tytułowej, snaną zaszczytnie z odtworzenia roli głównej w dramacie „Cień pierwszego”.

Nad program: **Przechadzka entymologiczna** (Nauka o owadach.)

Występy Towarzystwa operetkowego pod kierunkiem W. PIOTROWSKIEGO.

Dziś:

Skrzypce ozarodziejskie Operetka w 1-ym akcie, Offenbacha.
oraz **CZEŚĆ KONCERTOWA** w wykonaniu pani **Z. Góreckiej** (śpiew) i pana **J.M. Mońkowskiego** (humor.) akompańuje prof. **Baranowski**.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. Al. Satzberga. — Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

Niniejszem zawiadamiamy że uchwałą Ogólnego Zebrania Członków Stow. z dn. 3 — IX — 1916 r. Stowarzyszenie nasze istniejące dotąd pod nazwą Stowarzyszenie Spożywcze „**Nasza Piekarnia**” w Częstochowie i okolicy przyjęło nazwę

Stowarzyszenie Spożywcze „**Jedność**” w Częstochowie i okolicy i odtąd pod tą nazwą, w całym dotychczasowym zakresie działalności swoją prowadzić będzie.

Zarząd Stowarzyszenia.

Redaktor i wydawca **F. D. Wilkoszewski**.

Kierownik literacki **F. J. Galiński**.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.

Doktor PAWEŁ BRONIAŃSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Maryi Nr. 31 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skłerne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie prenumeraty gdyż zalegającym zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę „Gońca Częstochowskiego”.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet **Wiadomość w Administracji Gońca.**

Na czasie.

Przyjmuję do wyprawy skórki z królików ulica Teatralna № 12 Ignatowski. — 838—

Bryczka kolejna do sprzedania zakład kowalско-powozowy. Częstochowa, Teatralna 28. Kolankowski. 839—

Wina starej Tokajskiej, Węgierskiej, Francuskiej, Reńskiej, Hiszpańskiej, Masło, Grzyby, Marynaty, Konserwy, Mięso jarskie, **Buljon Maggi** i. t. p. poleca St. Szezwawński ul. Panny Maryi № 25. 840—

Na wieś poszukuje się gospodyni znającej się na kuchni. Wiadomość w Administracji Gońca. 0250+

Drzewka owocowe bardzo ładne z silnym koronami po 70 kop sztuka sprzedaje ogród pomologiczny D-ra Karola Zawady Szkolna Nr. 21. 0248—

Kalendarze na 1917 r. nadeszły solenne (do szdierania), kielżykowe terminowe Skład ul. Teatralna 11. A. Otrębek. 841—

Wyżet biały, głowa brązowa zginął. Zaskawny znalazca za nagrodą odprowadzi Raków Bieda Nr. 2. 841—

Skradziono legitymację żywnościową na 5 osób na imię Ignacego Korzeniowskiego ulica Dojazd Nr. 19. 842—

Złota obrączka z literami A. W. 19—03. zgubiono w śródmieściu. Uczciwy znalazca raczy odnieść za nagrodę 10 rubli do zakładu ogrodniczego M. B. Hoffmana ulica Piękna 108. Ciemnej. 842—

Zginęła książeczka Kasy Pożytkowo-Oszczędnościowej Nr. 16421. 844—